

M a r i a M a g d a l e n a P r z e c i s z e w s k a

Inspiracje Hercenowskie w programie agrarnym rosyjskiej Partii Konstytucyjno- -Demokratycznej (1905–1914)

Słowa kluczowe: *liberalizm, A. Hercen, narodnictwo, wspólnota gminna, inteligencja, kapitalizm*

Można by powiedzieć, że Partia Konstytucyjno-Demokratyczna („kadeci”) była typową partią rosyjskiej liberalnej inteligencji. Powstała na skutek scalenia dwóch środowisk: emigracyjnego Związku Wyzwolenia i działającego w Rosji podczas rewolucyjnego roku 1905 Związku Związków. Miała więc w sobie potencjał opozycyjny i demokratyczny, ale zarazem odwoływała się do zachodnioeuropejskiego liberalizmu. Określenie „liberalna inteligencja” w warunkach rosyjskich trzeba jednak, jak sądzę, wziąć w cudzysłów. Takie połączenie słów mogło być bowiem postrzegane jako wewnętrzna sprzeczność. Liberalizm kojarzył się raczej z ideologią wykształconej szlachty, połączonej interesami z monarchią i stawiającej sobie za cel jej modernizację oraz wprowadzenie konstytucji. Zadaniem kadetów było natomiast takie przededefiniowanie liberalizmu, żeby kojarzony był on nie tyle ze zwolennikami umiarkowanego samodzięrzawia, ale – wręcz przeciwnie – by łączył się z programem tej części inteligencji, która będąc w opozycji, wyrażała wątpliwości wobec „skrajnych” form walki z istniejącym reżimem politycznym i za wzór stawiała sobie pogodzenie programu demokratycznego i liberalnego w krajach Europy Zachodniej.

Partia Konstytucyjno-Demokratyczna była więc okcydentalna *par excellence* i faktycznie skupiała wielu intelektualistów cenionych w równym stopniu w Rosji, jak i na Zachodzie (w tym w Stanach Zjednoczonych). O ile jednak program polityczny był formułowany w oparciu o doświadczenie kra-

jów zachodnich (lub znajdujących się w ich bezpośredniej orbicie), o tyle w programie społecznym (a zwłaszcza agrarnym) doświadczenie to było mało przydatne ze względu na zupełnie inną niż w Europie strukturę rosyjskiej wsi. Zamiast więc odwoływać się do podstawowego *credo* liberalizmu, którym było uznanie zasady nienaruszalności własności prywatnej, kadeci, powołując się formalnie na angielski Nowy Liberalizm, w rzeczywistości czerpali inspirację z rosyjskiego narodnictwa, które w zasadzie własności prywatnej dopatrywało się źródła wszystkich bolączek rosyjskiego rolnictwa i nędzy na wsi. Również stosunek kadetów do kapitalizmu był bardziej niż dwuznaczny i bazował w dużej mierze na traktowaniu go jako „wroga numer jeden” przez ideologów narodnictwa oraz przez pierwszego admiratora rosyjskiej *obszciny* wśród „zapadników” – Aleksandra Hercena.

Formułując swego rodzaju programu „narodnickiego liberalizmu”, kadeci natknęli się na konkurencję w postaci „rządowego liberalizmu”, a więc programu Sergieja Wittego, a następnie Piotra Stołypina. Ich celem było – jak wiadomo – dokończenie Aleksandrowskiej emancypacji chłopstwa, które miało nastąpić poprzez likwidację wspólnoty gminnej i stopniową prywatyzację gospodarki wiejskiej. Jak widzimy, „liberalizm” rządu i „liberalizm” kadetów były sobie całkowicie przeciwstawne.

Powróćmy jednak do Hercena. Jak pisze Natalia Pirumowa (znana badaczka inteligencji i ziemstw), mimo swej apologii *obszciny* rosyjski myśliciel stał na stanowisku, że podstawą funkcjonowania wspólnoty gminnej powinna być wolna jednostka¹. Prymat zaś wolności był nadrzędny wobec równości i braterstwa, które razem powinny leżeć u fundamentów działalności zreformowanej wspólnoty gminnej. Rozwój wspólnoty miał być bowiem ściśle związany z politycznymi (rewolucyjnymi) teoriami przekształcenia społeczeństwa oraz z europejską nauką, która „odkryła” kooperatywy, spółdzielnie i inne formy kolektywnego zarządzania własnością. Pod tym względem Rosja powinna była stać się uczennicą Europy, z zastrzeżeniem jednak, by Zachodu nie we wszystkim naśladować, ale niejednokrotnie podążania za nim unikać. Hercen miał tu na myśli wystrzeganie się przez Rosję „fazy kapitalistycznej”, przez którą aktualnie przechodziła Europa Zachodnia i która, jego zdaniem, była tam destrukcyjna, a dla Rosji stanowiła wręcz śmiertelne niebezpieczeństwo. Innym ważnym aspektem poglądów rosyjskiego myśliciela w kwestii wspólnoty gminnej było przekonanie, że rozprzestrzenienie wśród chłopstwa idei o znaczeniu *obszciny* dla „rosyjskiego socjalizmu” powinno należeć do inteligencji.

¹ N.M. Pirumova, «*Russkij socializm*» A. I. Hercena, w: *Revolucionery i liberaly v Rossii*, Moskwa 1990, s. 114–140.

Nie bez przyczyny zatem poglądy Hercena uznaje się za preludium do narodnictwa. Mimo krytyki jego przekonań przez dwa pokolenia rosyjskich narodników, to właśnie Hercenowska koncepcja *obszcziny* znalazła się w centrum ich ideologii. Mówiąc językiem Karla Mannheima, koncepcja ta stała się najbardziej charakterystyczną cechą „inteligentckiego światopoglądu”.

Związek kadetów z myślą Hercena nie był jednak tylko wynikiem zapożyczeń od narodników. Choć niektórzy członkowie Partii Konstytucyjno-Demokratycznej mieli silne narodnickie sympatie (m.in. przewodniczący partii Paweł Milukow należał w okresie studenckim do koła narodnickiego i był związany z umiarkowanie narodnickim periodykiem „Russkoje Bogactwo”), zainteresowanie Hercenem miało charakter bardziej bezpośredni. Milukow zajął się bliżej jego twórczością w swojej *Historii inteligencji w Rosji*, Piotr Struwe natomiast (który przez długi czas pozostawał „drugim liderem” partii kadetów) na jego cześć nazwał prowadzony przez siebie tygodnik „Poliarnaja Zwiezda”. Hercen imponował swoim bezkompromisowym stosunkiem do samodzierżawia, a zarazem silnym indywidualizmem (którego kadeci nie znajdowali u narodników), sublimacją rosyjskiego kolektywizmu (które uważał za możliwe do pogodzenia z wolnością jednostki) i niechęcią do wszelkiej „burżuazyjności” przy jednoczesnym podziwie dla kultury europejskiej.

Jednym z architektów programu agrarnego partii był Aleksander Kaufman. Jako uznany autorytet i pracownik katedry statystyki na Uniwersytecie Petersburskim udowadniał – wbrew poglądom tzw. państwowców – że wspólnota gminna nie powstała na skutek wewnętrznej interwencji, mającej na celu usprawnione ściąganie podatków poprzez ustanowienie odpowiedzialności zbiorowej każdego z jej członków, lecz była wynikiem naturalnej ewolucji gospodarczej. Choć Kaufman daleki był od idealizacji chłopskiej wspólnoty, uważał, że była ona zdolna do samodoskonalenia się, a przede wszystkim możliwe było jej pogodzenie z postępem gospodarczym i społecznym, a zwłaszcza politycznym. W doskonaleniu się technik uprawy roli i wzroście świadomości politycznej włościan widział remedium na przeludnienie wsi i jej pauperyzację. Kolejną cechą charakteryzującą poglądy kadetów, widoczną u innego znawcy problemu agrarnego, Michaiła Gercensztejna, był natomiast brak zaufania do prywatyzacji rolnictwa i zgoda na częściowy podział wielkich latyfundiów. Gercensztejn pisał:

Główna idea, którą przeniknięta jest reforma agrarna [w projektach kadetów – M.P.] polega na tym, że ziemia nie powinna być przekazywana na własność. Jeśli państwo decyduje się na tak wyjątkową miarę, jaką jest ekspropriacja ziem prywatnych, i narusza w ten sposób legalne prawa, to może to robić nie po to, aby odbierać własność u jednych i przekazywać ją innym, lecz po to, by powiększyć fundusz ziem państwowych. Miara ta może być uza-

sadniona tylko interesami państwowymi i spokojem socjalnym. (...) Dodatkowe nadziały [ziemi] powinny być przekazywane (...) jedynie w celu [ich] użytkowania.

I dalej:

Gdyby przestrzegać ideałów demokratycznych w polityce agrarnej i uznać za punkt wyjścia (co też czyni partia), że prędzej czy później ziemia powinna przejść w ręce tych, którzy na niej pracują, to nie powinno się raz na zawsze [jej] oddawać [zakrepljat'] określonym osobom, (...) odbierane u właścicieli ziemskich i przekazywane chłopom ziemi powinny stać się własnością państwa².

Trudno deklaracji tej nie odebrać jako politycznego *credo* „późnego” liberalizmu, który swych inspiracji szukał daleko poza liberalizmem. Znajdujemy tu bowiem podkreślenie wierności zasadom poszanowania własności prywatnej, przy jednoczesnym dopuszczeniu możliwości „wyjątkowych miar”, które umożliwiały odebranie ziemi. Przy tym wszystkim status przekazywanej ziemi przypominał to, co chłopci znali do tej pory – miała być to bowiem ziemia użytkowana, nie prywatna.

Szczególny wpływ myśli Hercena daje się wyczuć również w poglądach Aleksandra Izgojewa. Jego monografia *Prawo wspólnotowe (Obščinnoe pravo, Petersburg 1906)* poświęcona była wartości wiejskiej *obszcziny* z perspektywy jurystycznej. Wartość ta nigdy nie była, zdaniem Izgojewa, należycie oceniana przez władzę państwową i bywała również lekceważona przez samych chłopów. Znaczenie wspólnoty gminnej umiał rozpoznać dopiero Hercen, a za nim cała rosyjska inteligencja. Była ona pod presją zarówno zwolenników własności prywatnej, jak i chłopów oczekujących na ostateczny *czornyj pieriedel* – oznaczający finalne rozdzielanie wszystkich rosyjskich ziem pomiędzy tych, którzy na niej pracują. Dostrzeżenie znaczenia *miru (obszcziny)* przez inteligencję nie oznaczało jednak zgody Izgojewa na „narodnicką utopię”, wyrażającą „marzenie o możliwości przekształcenia (...) *obszcziny* w «wyższy» ustrój kolektywistyczny”. Sama wspólnota gminna nie miała bowiem w jego przekonaniu charakteru kolektywistycznego, a wręcz przeciwnie, była z gruntu indywidualistyczna.

Prawo wspólnotowe nie jest kolektywistyczne, lecz indywidualistyczne. Daje ono prawomocność nie wspólnocie gminnej, lecz niezależnej osobie, która wymaga [dla siebie] (...) działki ziemi na równych zasadach z innymi członkami *obszcziny*³.

² M.Ja. Gercenštejn, *Zemel'naja reforma v programme partii narodnoj svobody (konstitucionno-demokratičeskoj)*, Moskwa 1906.

³ A.S. Izgojev, *Obščinnoe pravo*, St. Petersburg 1905, s. 138.

Taka wspólnota była całkowicie możliwa do pogodzenia z modernizacją rolnictwa. Jediną barierą w jej dalszym rozwoju był archaiczny, oparty na jedynowładztwie ustrój państwowy. Mieszkańcy *obszcziny* decydujący o swoich losach i sprzymierzeni z rosyjską inteligencją staliby się więc remedium na bolączki rosyjskiej wsi. Takie sformułowania Izgojewa bardzo zbliżały go do poglądów tych (neo)narodników, którzy odżegnując się od rewolucyjnej przemocy, szukali ewolucyjnych dróg przemian na wsi. Przedstawicielem tego nurtu byli jednak dla Izgojewa nie tzw. „legalni narodnicy”, którzy uzasadniając potrzebę obrony przed kapitalizmem na wzór zachodni, akceptowali rosyjski ustrój polityczny⁴, ale raczej ci przedstawiciele „ludowców”, którzy domagali się szerokich zmian politycznych, ideowo zaś bliscy byli poglądom Nikołaja Michajłowskiego. Dla tego ostatniego rosyjska wspólnota gminna była przeciwieństwem instytucjonalnym wyrazem „więzi społecznej, opartej na wzajemnym zrozumieniu i solidarności”, a także gwarantem zachowania (fundamentalnej dla jego światopoglądu) „zasady osobowości”. Zasadę oznaczającą ideał „człowieka całkowitego” i „indywidualnego” (samowystarczalnego) można uznać za analogiczną do poglądów Hercena dotyczących miejsca jednostki w ramach rosyjskiej *obszcziny*⁵.

Można uznać, że Izgojew nie miał już narodnickich uprzedzeń do liberalizmu, rozumiał go jednak swoiście. W jego przekonaniu bowiem „zasada osobowości” była właściwie tożsama z liberalnym indywidualizmem, na wsi najlepiej chroniła ją rosyjska wspólnota gminna. W ten sposób kadeccy specjaliści w zakresie spraw rolnych ustosunkowali się zarówno do zarzutów rządowych kwestionujących zdolność *obszcziny* do funkcjonowania w warunkach nowoczesnej gospodarki, jak i do zarzutów rosyjskiej lewicy intelektualnej, która we wspólnocie gminnej widziała jedynie „załazek” przyszłego społeczeństwa socjalistycznego. Kadeci, wychodząc z pozycji swego rodzaju „antykapitalistycznego liberalizmu”, właśnie w *obszczynie* dopatrywali się pewnych cech, które mogły okazać się inspirujące przy projektach rosyjskiego typu gospodarczego.

Należy od razu zaznaczyć, że program ten był uznany za centrowy i umiarkowany, wywołując sprzeciw z jednej strony „klasycznie” liberalnego Leona Petrażyckiego i gorącego zwolennika kapitalizmu – Piotra Struwego, a z drugiej strony „lewicowych” kadetów, których poglądy zbliżały ich raczej do narodowolców. Niejasność sformułowań, chaotyczność dyskusji partyjnych sprzyjały jednak temu, żeby dla udowodnienia swoich poglądów odwoływać

⁴ Por. A.P. Mendel, *Dilemmas of Progress in Tsarist Russia. Legal Marxism and Legal Populism*, Cambridge 1961.

⁵ A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej od Oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 383.

się do „klasyka” rosyjskiej inteligencji, którym bez wątpienia dla „liberalnej inteligencji” był Aleksander Hercen.

Streszczenie

Artykuł dotyczy specyfiki rosyjskiego „inteligenckiego” liberalizmu, za którego rzeczników uważali się przedstawiciele Partii Konstytucyjno-Demokratycznej. Inspirował ich nie tyle klasyczny liberalizm (spotykany raczej wśród szlachty z ziemstw), co „rosyjski socjalizm”, w tym zwłaszcza poglądy Aleksandra Hercena. Budziły one zainteresowanie ze względu na afirmację jednostki, niechęć do samodzierżawia oraz apoteozę rosyjskiej *obszcziny* (wspólnoty gminnej) jako namiastki „społeczeństwa przyszłości”.